

INFORMATOR SAMORZĄDOWY GMINY PILCHOWICE

ISSN 1643-3092

www.pilchowice.pl

www.bip.pilchowice.pl

NASZA GMINA



NR 2 (52) 2016

egzemplarz bezpłatny

KUŹNIA NIEBOROWSKA - LEBOSZOWICE - NIEBOROWICE - PILCHOWICE - STANICA - WILCZA - ŻERNICA

**Szkolna Ekpedycja
- Indonezja**

str. 7

**Program Rodzina 500+
w Gminie Pilchowice**

str. 3

**Tradycje wielkanocne
w Gminie Pilchowice**

str. 12

*Dobra nowina o Zmartwychwstaniu Jezusa skłania do refleksji, przemyśleń i umacniania wiary.
To czas, kiedy na nowo budzi się życie i napełnia nas nadzieją na lepsze dziś i piękniejsze jutro.*

*Serdeczne życzenia,
by nadchodzące Święta Wielkiej Nocy były okazją do spotkania z najbliższymi
i budowania prawdziwej wspólnoty,
by ożywiły w nas umiejętność dostrzegania piękna tego świata
oraz wiary w siebie i swoje możliwości*

składają:

**Przewodnicząca Rady
Gminy Pilchowice
Agata Mosiądz - Kramorz
wraz z Radnymi**

**Wójt
Gminy Pilchowice
Maciej Gogulla
wraz z Pracownikami Urzędu**



W skrócie o sytuacji sześciolatków w Gminie Pilchowice

Jesteśmy już po pierwszych analizach rekrutacji przeprowadzonej w przedszkolach Gminy Pilchowice.

Decyzje rodziców oraz reforma oświaty, która wprowadziła obowiązek szkolny od 7 roku życia, spowodowały iż I klasy w szkołach Gminy Pilchowice będą mało liczne, a przedszkola przepelnione. Wstępnie wiemy, iż klasy I powstaną w Pilchowicach, Żernicy i Stanicu.

Wszystko wskazuje na to iż klasy I nie będą w Wilczy.

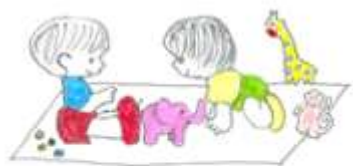
Natomiast rodzice przedszkolaków już uczęszczających do przedszkoli, do 8 marca 2016 r. składali deklaracje o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego. Ilości złożonych deklaracji jest duża, zatem można wyciągnąć wniosek, iż z wolnymi miejscami przedszkolnymi na terenie Gminy Pilchowice będzie duży pro-

blem. Aktualnie po wstępnych obliczeniach (rekrutacja trwa bowiem do 31 marca) wynika, iż Gmina dysponuje tylko około 50 wolnymi miejscami dla przedszkolaków.

Samorząd będzie dokładał wszelkich starań do tego, aby skutki reformy były jak najmniej odczuwalne dla mieszkańców, i ich dzieci. Jednak już dziś wiemy, że będzie to bardzo trudne.

Będą nowe drogi

W dniu 9 marca 2016 r. Wójt Gminy Pilchowice podpisał umowę z firmą SKANSKA z Warszawy (Oddział w Zabrzu) na **przebudowę dróg gminnych: ul. Cichej w Nieborowicach, ul. Krótkiej w Wilczy oraz ul. Lipowej, ul. Powstańców Śląskich, ul. Cystersów w Stanicu**. Roboty na drogach gminnych będą prowadzone równocześnie i będą trwały maksymalnie do połowy czerwca 2016 r. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy.



Dotacje dla klubów dziecięcych w Wilczy i Żernicy

Termomodernizacja przedszkoli trwa

Trwają prace termomodernizacyjne w budynku **Publicznego Przedszkola w Pilchowicach** i **Publicznego Przedszkola w Nieborowicach**.

Prace odbywają się na czynnych budynkach oświatowych, co czasem dla firm oraz użytkowników budynku (dzieci, rodziców oraz personelu) może być uciążliwe. Kulminacja robót budowlanych jest przesunięta na okres wakacji. Obydwa przedszkola mają być gotowe do końca sierpnia 2016 r.

Ponad 150 tysięcy złotych dofinansowania z Resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH 2016 - moduł 2” pozyskała Gmina Pilchowice na zapewnienie funkcjonowania klubów dziecięcych w Wilczy i Żernicy w roku 2016.

Środki te zostaną przeznaczone na pokrycie wydatków bieżących związanych z utrzymaniem miejsc opieki dla najmłod-

szych.

Klub Dziecięcy Nr 1 w Wilczy może zapewnić opiekę dla 24 dzieci, zaś Klub Dziecięcy Nr 2 w Żernicy liczy 40 miejsc opieki.

Placówki te przeznaczone są dla dzieci od 1 do 3 roku życia.

Najmłodsi pod okiem fachowej kadry opiekuńczej mogą korzystać z usług klubów codziennie przez 5 godzin w dni robocze od poniedziałku do piątku.

Zachęcamy wszystkich rodziców naj-

młodszych mieszkańców naszej gminy do odwiedzenia obu placówek i zapoznania się z ich ofertą.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż **od 1 września 2016 r. opłata za każdą godzinę pobytu dziecka w klubach dziecięcych** zmniejszy się o prawie 75% i zgodnie z Uchwałą Nr XVIII/148/16 Rady Gminy Pilchowice z dnia 28 stycznia 2016 r. **wynosić będzie 1 zł.**

Co ze światłami „na Górcę”?

O tym, jak niebezpieczne jest skrzyżowanie „na Górcę” w Wilczy wie każdy, kto próbował w tym miejscu przekroczyć drogę krajową nr 78 lub włączyć się do ruchu. Ruch jest spory, widoczność nie najlepsza, więc o nieszczęście tu nie trudno.

Co prawda jesienią 2015 roku na drodze DK 78 w rejonie Wilczy zamontowano odcinkowy pomiar prędkości, lecz niestety nie obejmuje on swoim zasięgiem feralnego skrzyżowania, więc nie zmniejszył oczekiwań mieszkańców i lokalnych władz wobec Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie (GDDKiA) co do budowy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi DK 78 z drogami powiatowymi nr 2929S i nr 2930S.

Gmina Pilchowice i Powiat Gliwicki już od wielu lat zabiegają, by rozwiązać problem bezpieczeństwa w tym miejscu. Złożyły nawet bardzo konkretną ofertę w tym zakresie: na własny koszt opracowały dokumentację projektową przebudowy skrzyżowania i budowy na nim sygnalizacji

świetlnej, a także podjęły decyzję o współfinansowaniu na poziomie 50% kosztów realizacji inwestycji.

Ostatnio do walki o poprawę bezpieczeństwa na wilczańskim skrzyżowaniu włączyli się aktywnie mieszkańcy Gminy Pilchowice. Prawie półtora tysiąca z nich podpisało się pod petycją mieszkanki Pilchowic, pani Katarzyny Piwińskiej, która we wrześniu zeszłego roku doświadczyła na własnej skórze, jak bardzo niebezpieczne jest skrzyżowanie „na Górcę”. Po wypadku postanowiła, że musi coś zrobić, by poprawić bezpieczeństwo na tym skrzyżowaniu.

Petycja skierowana została do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.

Petycje spotkały się z dużym poparciem nie tylko ze strony mieszkańców. Swoje pełne poparcie w pismach skierowanych do Dyrektora wyrazili Maciej Gogulla - Wójt Gminy Pilchowice, Waldemar Dombek - Starosta Gliwicki oraz Roman Rabsztyń - Pierwszy Zastępca Komendanta -

Wojewódzkiego Policji w Katowicach, a Minister Infrastruktury i Budownictwa, w ramach nadzoru pełnionego nad zarządzaniem ruchem na drogach krajowych, poprosił GDDKiA o informacje w zakresie podjętych działań dotyczących budowy przedmiotowej sygnalizacji.

W styczniu br. p. Katarzyna Piwińska uzyskała odpowiedź na złożoną w Warszawie petycję.

Jak pisze p. Przemysław Rzeźniewski - Dyrektor Departamentu Zarządzania Ruchem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie:

„(...) zadanie polegające na budowie przedmiotowej sygnalizacji świetlnej zostało ujęte w Programie Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych (PLMN) wśród zadań o klasie największego ryzyka i przewidziane jest do realizacji w roku 2016.”

Teraz pozostaje nam tylko czekać... i mieć nadzieję, że GDDKiA dotrzyma danego słowa.



Gmina Pilchowice



1 KWIETNIA 2016 R. RUSZA PROGRAM „RODZINA 500 +”. Program będzie realizowany na podstawie ustawy z dnia 11.02.2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Prawo do świadczenia wychowawczego zgodnie z w/w ustawą przysługuje osobom (obywatelom polskim i cudzoziemcom), jeżeli zamieszkują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres, w którym mają otrzymywać świadczenie wychowawcze, chyba że przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego lub dwustronne umowy międzynarodowe o zabezpieczeniu społecznym stanowią inaczej.

Celem świadczenia wychowawczego jest częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych. Świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości 500 zł miesięcznie na drugie i kolejne dziecko w rodzinie do dnia ukończenia przez nie 18 roku życia.

Jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie

przekracza kwoty 800 zł świadczenie wychowawcze przysługuje również na pierwsze dziecko.

Jeżeli członkiem rodziny jest dziecko niepełnosprawne, świadczenie wychowawcze przysługuje na pierwsze dziecko jeżeli dochód rodziny w przeliczeniu na osobę nie przekracza kwoty 1 200 zł.

W Gminie Pilchowice Program „Rodzina 500+” realizowany będzie przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Pilchowicach z siedzibą w Nieborowicach, przy ul. Głównej 52.

Zależy nam, aby jak najlepiej przygotować się do tego zadania.

Dlatego też, celem usprawnienia obsługi klientów, oprócz stałego punktu przyjmowania wniosków w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pilchowicach (z siedzibą w Nieborowicach), zostaną uruchomione dodatkowo **punkty mobilne**, w których **w miesiącach kwiecień – czerwiec br.** będą przyjmowane wnioski.

MIEJSCA PRZYJMOWANIA WNIOSKÓW	
PUNKT STAŁY	
Ośrodek Pomocy Społecznej w Pilchowicach Nieborowice, ul. Główna 52 tel. 730-179-561 032 332-71-62	poniedziałek - środa: 7:00 - 15:00 czwartek: 7:00 - 17:00 piątek: 7:00 - 13:00
PUNKTY MOBILNE „500+”	
Zespół Szkół w Pilchowicach Pilchowice, ul. Świerczewskiego 1	poniedziałki: 14:00 - 17:00
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Stancicy Stanica, ul. Gliwicka 18	wtorki: 14:00 - 17:00
Urząd Gminy Pilchowice Pilchowice, ul. Damrota 6	środy: 7:30 - 15:30
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Wilczy Wilcza, ul. Karola Miarki 27	czwartki: 14:00 - 17:00
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Żernicy Żernica, ul. Leopolda Miki 37	piątki: 14:00 - 17:00

Druk wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego można pobrać ze strony internetowej Urzędu Gminy Pilchowice – www.bip.pilchowice.pl - zakładka WNIOSKI I DRUKI.

Ponadto druki w wersji papierowej dostępne będą w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pilchowicach (siedziba

Nieborowice ul. Główna 52) oraz we wszystkich szkołach i przedszkolach na terenie gminy.

O szczegółach będziemy informować na stronach internetowych w/w instytucji. Informacje znajdą się również na plakatach.

Nowa placówka sośnicowickiego Banku Spółdzielczego

7 marca 2016 r. znajdujący się na pilchowskim rynku oddział Banku Spółdzielczego w Sośnicowicach otworzył swoją kolejną placówkę - Punkt Kasowy. Znajduje się on w budynku Urzędu Gminy Pilchowice - tam, gdzie do tej pory mieścił się oddział Banku Spółdzielczego w Gliwicach.

Otwarcie Punktu Kasowego Banku Spółdzielczego w Sośnicowicach to dobra wiadomość dla osób, które załatwiają swoje sprawy w Urzędzie Gminy, chcą zapłacić opłatę skarbową, podatki od nieruchomości czy opłaty za śmieci bez prowizji. Do tej pory musiały udawać się do placówki Banku na rynku, teraz mogą uiścić w/w należności bez wychodzenia z Urzędu.

Punkt Kasowy czynny jest od poniedziałku do środy od 8.00 do 15.30, w czwartki od 8.00 do 17.30, a w piątki od 8.00 do 13.30. Do dyspozycji klientów przy Urzędzie Gminy Pilchowice jest również bankomat czynny 24h.

Klienci Banku Spółdzielczego w Gliwicach (który zlikwidował z końcem lutego br. swą jedyną placówkę w Pilchowicach), by załatwić swoje sprawy w Banku,

muszą teraz udać się do placówek zlokalizowanych poza terenem naszej gminy. Najbliższe z nich mieszczą się w Sośnicowicach i w Gliwicach.



Foto: A. Knapik

Informacja dla rolników

Szanowni rolnicy uprzejmie informujemy, że dyżury w sprawie pomocy w wypełnianiu wniosków obszarowych pełnione będą w Urzędzie Gminy (pokój nr 14) we wtorki:

29.03.2016r.

05.04.2016r.

12.04.2016r.

19.04.2016r.

26.04.2016r.

po wcześniejszym uzgodnieniu z Panią Martą Girtler-Motyka pod nr tel. 601 735 520.

**URZĄD
GMINY
PILCHOWICE**

Kontakt
ul. Damrota 6
44-145 Pilchowice
tel. 32-235-65-21
fax. 32-235-69-38

**Oficjalna
strona
internetowa**

www.pilchowice.pl
ug@pilchowice.pl

4 lutego 2016 r. w Wilczy odbyło się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Gminnej Spółki Wodnej Pilchowice.

Zmiany w Gminnej Spółce Wodnej

W czasie spotkania p. Krystian Kielbasa radny Sejmiku Śląskiego przekazał na ręce p. Macieja Gogulli Wójta Gminy Pilchowice przyznaną Gminnej Spółce Wodnej Pilchowice „Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego”. To szczególne wyróżnienie Sejmiku Województwa Śląskiego stanowi wyraz uznania dla dotychczasowych działań Spółki.

W związku z upływem kadencji władz Spółki, w czasie zgromadzenia odbyły się wybory zarządu i komisji rewizyjnej. **Nowym Przewodniczącym Zarządu GSW Pilchowice został p. Krystian Ko-**

nieczny.

Pan Krystian Konieczny jest mieszkańcem Stanicy i osobą mocno zaangażowaną w życie społeczne na wielu płaszczyznach. Na co dzień pełni funkcję Sołtysa Stanicy oraz Viceprzewodniczącego LKS „Orzeł” Stanica.

Jako Przewodniczący Zarządu Gminnej Spółki Wodnej dyżury będzie pełnił w siedzibie Urzędu Gminy Pilchowice (I piętro, pokój 11) w każdą środę w godz. 13.00-15.00.

Nowym reprezentantom Zarządu i Komisji Rewizyjnej GSW Pilchowice gratulujemy i życzymy wielu sukcesów.

Lekcje przyrody jeszcze ciekawsze

**ZIELONA
PRACOWNIA**

Jeszcze w tym roku szkolnym doposażone zostaną pracownie przyrodnicze w naszych szkołach: Zespole Szkół w Pilchowicach, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wilczy i w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Żernicy.

Do placówek zakupione zostaną meble do klas przyrodniczych, pomoce dydaktyczne, sprzęt laboratoryjny i audiowizualny, które będą wykorzystywane przez młodych przyrodników w czasie zajęć lekcyjnych i w ramach kółek zainteresowań z zakresu edukacji ekologicznej. A to wszystko dzięki dofinansowaniu w wysokości 43 529,79 zł, które Gmina Pilchowice pozyskała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na realizację projektu pn. „Zielone pracownie w Gminie Pil-

chowice”.

Pilchowski projekt zakłada rozwijanie u dzieci zainteresowań naukami przyrodniczymi i wrażliwości na problemy środowiska, rozszerzenie w ramach prowadzonych zajęć działań innowacyjnych i eksperymentalnych oraz doskonalenie umiejętności samodzielnego wykonywania obserwacji i doświadczeń przez uczniów.

Warto zaznaczyć, że do konkursu „Zielone pracownie” ogłoszonego przez WFOŚiGW z terenu województwa śląskiego zgłoszono 53 projekty, a tylko 24 z nich otrzymały dofinansowanie, w tym ten z Gminy Pilchowice. Jego sukces jest przykładem dobrej współpracy pomiędzy szkołami, nauczycielami, dyrektorami i Referatem Rozwoju Gminy.

Zapraszamy Państwa do korzystania z sal biesiadnych w domach kultury w Żernicy i Wilczy. Dzięki dofinansowaniu unijnemu obiekty te zostały wyremontowane i wyposażone tak, aby można było w nich organizować wszelkiego rodzaju uroczystości o charakterze rodzinnym, szkolenia itp. Kuchnie są wyposażone we wszelkiego rodzaju sprzęty AGD umożliwiające przygotowywanie posiłków. Prezentujemy Państwu nowy, obowiązujący od 11 marca br., cennik, w którym obniżyliśmy dotychczasowe ceny.

Po szczegóły zapraszamy na naszą stronę internetową www.gok.pilchowice.pl lub do siedziby Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Karola Miarki 123 w Wilczy, tel. 32 230 44 99, tel. kom. 503 978 654.

STAWKI ZA 1 DZIEŃ

(od godz. 12.00 w dzień wynajmu do 12.00 w dniu następnym)

SALA 300 PLN	KUCHNIA 100 PLN	WYPOSAŻENIE (zastawa stołowa i garnki) 50 PLN
-------------------------------	----------------------------------	---

Dni poprzedzające i następujące po imprezie/wydarzeniu traktowane jako kontynuacja wynajmu obejmuje zniżka, każdy dzień kosztuje 200 PLN.

PAKIET WEEKENDOWY

(od godz. 14.00 w piątek do 14.00 w poniedziałek)

SALA	KUCHNIA	WYPOSAŻENIE (zastawa stołowa i garnki)
800 PLN		

STAWKI ZA 1 GODZINĘ

(wynajem możliwy od godz. 8.00 do 21.00)

SALA 40 PLN	KUCHNIA 10 PLN	WYPOSAŻENIE (zastawa stołowa i garnki) 10 PLN
------------------------------	---------------------------------	---

DODATKOWE OPŁATY:

- Wypożyczenie obrusów: 7 PLN/szt.
- Projektor multimedialny i ekran (Żernica): 50 PLN
- Straty w zastawie stołowej: wg cennika

Spotkanie z Przedsiębiorcami



9 lutego br. odbyło się spotkanie z przedsiębiorcami z terenu gminy Pilchowice. Na zaproszenie organizatora – Banku Spółdzielczego w Sośnicowicach – licznie odpowiedzieli przedsiębiorcy. Przybyli goście zbrali się w Domu Kultury w Żernicy, gdzie zostali powitani przez Prezesa Banku Spółdzielczego w Sośnicowicach – Janinę Morys oraz Wójta Gminy Pilchowice – Macieję Gogullę. Na spotkaniu obecny był Starosta Gliwicki - Waldemar Dombek.

Magdalena Głowacka z Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Katowicach, w swoim wystąpieniu przybliżyła tematykę pozyskiwania funduszy europejskich, dostępnych dla firm w latach 2014-2020.

Natomiast Adam Bielecki z firmy ubezpieczeniowej Concordia podzielił się z uczestnikami spotkania swoją wiedzą na temat ubezpieczeń.

Oczywiście nie mogło zabraknąć prelekcji na temat Banków Spółdzielczych, jako podmiotów społecznie odpowiedzialnych, wygłoszonej przez Wiceprezesa Zarządu Banku Spółdzielczego w Sośnicowicach - Aleksandrę Lebok.

Organizator - Bank Spółdzielczy w Sośnicowicach dziękuje wszystkim Uczestnikom za przyjęcie zaproszenia, liczne przybycie i aktywne uczestnictwo w spotkaniu.

Aleksandra Lebok



Foto: A. Knapik

G8 w Gminie Pilchowice

G8 to robocza nazwa cyklicznych spotkań, w których uczestniczą wódcy wszystkich 8 gmin powiatu gliwickiego i starosta gliwicki. Są one platformą wymiany doświadczeń samorządowców w kwestiach bezpośrednio związanych z realizacją zadań jednostek samorządu terytorialnego, a także służą wypracowywaniu wspólnych stanowisk w sprawach istotnych dla mieszkańców, jak i dla funkcjonowania samorządu lokalnego.

16 marca 2016 r. spotkanie takie miało miejsce w żernickim Domu Kultury. Gościnnie uczestniczył w nim Wojciech Skrzypek - Dyrektor Biura Górnośląskiego i Związku Metropolitalnego, gdyż tematem przewodnim obrad były plany powstania metropolii SILESIA oraz wynikające z tego faktu szanse i zagrożenia dla gmin powiatu gliwickiego.

Ponadto wódcy gmin dyskutowali o szczegółach wdrażania Programu 500+, a także o skutkach wprowadzonej reformy edukacji i podwyższenia wieku szkolnego do lat 7.



Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



„Nowy start w lepszą przyszłość”

„Nowy start w lepszą przyszłość” to projekt dofinansowywany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego celem jest zaktywizowanie mieszkańców powiatu gliwickiego w wieku 15-65 lat do podniesienia swoich umiejętności i kwalifikacji zawodowych. Osoby lub rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, tzn. zagrożone ubóstwem, wykluczeniem społecznym, osoby nieaktywne zawodowo i długotrwale bezrobotne, usamodzielniający się wychowankowie rodzin zastępczych oraz osoby niepełnosprawne mogą liczyć na wszechstronne wsparcie i pomoc w znalezieniu zatrudnienia.

Liderem projektu jest Powiat Gliwicki (w imieniu którego działania realizuje Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach), a Gmina Pilchowice (w imieniu której działa Ośrodek Pomocy Społecznej w Pilchowicach) jest jednym z jego partnerów. Realizacja projektu „Nowy start w lepszą przyszłość” rozpoczęła się w styczniu 2016 r. i potrwa do grudnia 2017 r.

W miesiącu marcu br. rozpoczęły się rozmowy zespołu rekrutacyjnego ze zgłoszonymi dotychczas osobami zainteresowanymi udziałem w projekcie.

W ramach projektu organizowane będą kursy i szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe, ciekawe warsztaty rozwoju zainteresowań, treningi specjalistyczne oraz wiele innych zajęć.

Mieszkańców Gminy Pilchowice chętnych do udziału w przedsięwzięciu zapraszamy do zapoznania się z regulaminem rekrutacji i uczestnictwa w projekcie dostępnym na stronie internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach <http://nowy.pcpr-gliwice.pl> w zakładce PROJEKTY. Szczegółowe informacje można uzyskać również pod numerami telefonu 32 233-79-83, 32 332-66-16 lub zgłaszając się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Pilchowicach z siedzibą w Nieborowicach przy ul. Głównej 52, tel. 32 332-71-65.

Szkolna ekspedycja - Indonezja

Szkolna Ekspedycja to projekt realizowany przez Zespół Szkół w Pilchowicach. Nauczyciel geografii p. Adam Ziaja w czasie organizowanych podróży zagranicznych, przeważnie w egzotyczne zakątki świata, zaszczebia wśród uczniów z pilchowskiego gimnazjum pasję podróżniczą. Tym razem, w czasie X odsłony Szkolnej Ekspedycji, która miała miejsce od 10 do 28 lutego 2016 r., 13 szczęśliwców odwiedziło Indonezję.

Oto jak tę niezapomnianą przygodę zrelacjonowała jedna z uczestniczek wyprawy Karolina Imiołek:

Po raz pierwszy wraz z pilchowskimi gimnazjalistami pojechała uczennica z knurowskiego Paderka. Jesteśmy pełni wrażeń! Nasze sny o Jawie się spełniły! – powtarzamy na każdym kroku. Trudno się dziwić, kiedy mieliśmy okazję wyruszyć w tak daleką podróż! A wszystkim zaczęło się na katowickim dworcu autobusowym, na który zawieźli nas rodzice. Około północy wyruszyliśmy do Warszawy, potem metrem, busem i już na lotnisku.

Z przesiadką w Istambule, dolecieliśmy szczęśliwie po około 14 godzinach do Dżakarty – stolicy Indonezji. Po raz pierwszy przekroczyliśmy równik! Zawitaliśmy na półkuli południowej! Była to podróż w czasie – dosłownie – oprócz zegarków przesuniętych o 6 godzin do przodu, znaleźliśmy się w 2567 roku! Od razu poczuliśmy klimat tropikalnej wyspy. Złapaliśmy nocny autobus do Bandung, a tam na dworcu (razem z karaluchami i szczurami) czekaliśmy na transport do Pangardan, który miał być o 5:00, 6:00, aby ostatecznie zjawić się około 7:15.

W południe dotarliśmy na miejsce, gdzie zaplanowaliśmy pierwsze noclegi. Nadszedł też czas na poznanie indonezyjskiej kuchni! Przez całe dwa tygodnie zjadaliśmy się takimi potrawami jak: Nasi Goreng, Mie Goreng, Ayam Goreng, kosztowaliśmy przygotowanego na różne sposoby tofu, placuszków sojowych i wielu, wielu innych przysmaków.

Już kolejnego dnia zdecydowaliśmy się na body rafting! Tą atrakcją zapamiętamy na długo! Spływ górską rzeką – bez pontonów, skakanie z klifów czy z wodospadów. Pływalismy także w Zielonym Kanionie, gdzie podziwialiśmy urzekające widoki, odwiedziliśmy przydomową wytwórnię brązowego cukru z palm kokosowych i mieliśmy okazję zawitać na polach ryżowych.

Kolejnego dnia wizyta w parku narodowym, poszukiwanie rafy koralowej i nocna podróż do kulturalnej stolicy kraju – Yogyakarty – pełnej motorów, bemo (małe busiki) i charakterystycznych pikczy, czyli 2-osobowych pojazdów napędzanych siłą mięśni ludzkich lub motorowo.

Tam zwiedziliśmy Pałac Sultana i Pałac Prezydencki, zobaczyliśmy przedstawienie w teatrze cieni, dowiedzieliśmy się na czym polega sztuka batik i wybraliśmy się zobaczyć o wschodzie słońca największą na świecie buddyjską świątynię – Borobudur i hinduistyczny kompleks świątynny, wpisany na listę UNESCO – Prambanan. Obydwa obiekty zachwyciły nas swoją wielkością, dodatkowo mogliśmy poczuć się jak gwiazdy, ponieważ zostaliśmy poproszeni o udzielenie kilku wywiadów i pozowanie do se-



Uczestnicy ekspedycji: Magdalena Hrynyszyn (kierownik młodzieżowy), Patrycja Honysz, Oliwia Chłodnicka, Karolina Imiołek, Liwia Szafruga, Zofia Młotkowska, Marta Garcorz, Julia Masłoń, Bartłomiej Kurtycz, Maja Poszwa, Ola Malanowska, Adam Ziaja i Krzysztof Krztoń (opiekunowie).
Foto: archiwum szkolnej ekspedycji

tek zdjęć. Jawajczycy to bardzo mili, zyczliwi i ciągle uśmiechnięci ludzie!

Kolejnym punktem na trasie okazało się miasto Banyuwang, do którego jechaliśmy pociągiem ponad 16 godzin. Na miejscu dostaliśmy propozycję nurkowania z rekinami! To było coś! Zgodziliśmy się bez wahania! Zaopatrzeni w maski i rurki sprościliśmy zadaniu i obyło się bez strat...

Po powrocie zaczęliśmy przygotowania do zdobycia celu ekspedycji – szczytu wulkanu Kawah Ijen. Dżipami wyjechaliśmy z hotelu już o 00:30, żeby zdążyć zakończyć prawie dwugodzinną wspinaczkę przed wschodem słońca. Z samej góry (2400 m n.p.m.) musieliśmy jeszcze zejść w głąb krateru zobaczyć kopalnię siarki i pałę się błękitnym płomieniem jej toksyczne opary. Oczywiście byliśmy wyposażeni w maski, ale ludzie, którzy są „skazani na siarkę” ich nie używają, a wydobywają ten surowiec codziennie.

Dwa razy na dobę wchodzi na szczyt wulkanu, by potem zwieźć wózkami ponad 80 kg ładunku! Tragarze zwykle nie dożywają 40 lat, a ich pensja zależy od tego, ile siarki przyniosą. Za każdy kilogram dostają około 900 indonezyjskich rupii, co w przeliczeniu daje około 25 gr... Cóż, przykre jest to, że ich praca nie jest doceniana. My zdecydowanie doceniliśmy ich wysiłek, ponieważ przekonaliśmy się na własnej skórze, jak było ciężko.

W drodze powrotnej odwiedziliśmy niedużą plantację najpopularniejszej kawy, która pochodzi z odchodów cywety (małego ssaka podobnego do łasicy).

Kąpiąc się w wodospadzie, stwierdziliśmy, że należy nam się odpoczynek.

Popłynęliśmy na słoneczno-deszczową wyspę Bali! Na plażę! Kilka dni na relaks i zakup pamiątek. Do kraju wróciliśmy opaleni, zadowoleni i głodni kolejnych przygód.



Babski Comber zorganizowany przez KGW w Wilczy

Foto: Janusz Wymysłó



Wyjazd na lodowisko z GOK

Foto: A. Knapik



Szkubanie pierza zorganizowane przez Stowarzyszenie Pilchowiczanie Pilchowiczanom



Warsztaty krawieckie w GOK

Foto: A. Knapik



Warsztaty taneczne w GOK

Foto: A. Knapik



Warsztaty lalkarskie w GOK

Foto: A. Knapik



Warsztaty kulinarne dla najmłodszych z GOK

Foto: A. Knapik



Wycieczka dla dzieci w Beskidy zorganizowana przez GOK

Foto: A. Knapik



Bernard Musiolik laureat I miejsca w IX edycji Turnieju Skata Sportowego o Puchar Sołtysa Wilczy

Foto: T. Danel

Pozostali laureaci:
Ginter Fabian - II miejsce
Edward Klaczka - III miejsce

Historia Żernicy - cd

Po ostatnim moim artykule doszły do mnie głosy czytelników, które wskazywały, że okres do roku 1283 potraktowałem zbyt skrótowo, a zdarzeń i faktów znaczących było wtedy o wiele więcej niż podałem. Zgadzam się z tymi uwagami i pragnę przynajmniej w jakiejś części na nie odpowiedzieć. Jednocześnie chcę podkreślić, że trudno wybrać te fragmenty historii i te zdarzenia najważniejsze, tak aby zachować formułę tytułu. Wybrałem kilka zdarzeń historycznych: pierwsze to bitwa pod Legnicą - jej ocena to ogromnie złożony temat, częściowo marginalizowany przez niektóre środowiska - doczekała się właściwej oceny jako jedna z najważniejszych bitew średniowiecznej Europy. I tu taka mała dygresja: Tatarzy w swej historii zdobywali Pekin doszczętnie go niszcząc, Legnicy nie zdobyli i dalej na zachód nie poszli. Oczywiście złożyło się na to wiele przyczyn, ale fakty pozostają faktami. Ofiara księcia śląskiego Henryka Pobożnego nie poszła na marne, również na marne nie poszła ofiara dwóch żerniczian Zdana i Barumila, którzy zginęli w walce z Tatarami. To ich ziemie zostały przekazane w 1246 roku, jak już wspominałem poprzednio, Zbrostawowi i Mateuszowi, następnie na zasadzie dziedziczenia panem Żernicy był Gniewomir. To on odsprzedał część Żernicy hrabiemu Stefa-



nowi Zbronowiczowi księżęcem wyższemu urzędnikowi leśnemu. W połowie XIII wieku do Rud Wielkich przybyli Ojcowie Cystersi zakładając opactwo. To im bardzo zależało, aby do swoich zasobów ziemskich włączyć Żernicę, dlatego bardzo nalegali u hrabiego Stefana o zamianę jej na odległe Włoszycze. Opór hrabiego Stefana Zbronowicza był tak spory, że dopiero interwencja księcia wpłynęła na korzystną dla cystersów zamianę, którą podpisano w roku 1283. Zdziesiątkowana tatarskim najazdem ludność Żernicy, została w drugiej połowie XIII wieku zasiloną kolonistami z zachodu. Zaczęło obowiązywać korzystne prawo magdeburskie. Nowo przybyli mieszkańcy przynieśli z sobą nowe efektywne metody uprawy roli, do tego wielka wiedza zakonników, ich operatywność i przedsiębiorczość, doprowadziły do gwałtownego rozwoju Żernicy. Zakładane przez cystersów: stawy rybne, gospody, przemysłana gospodarka rol-

na, jak i leśna, wszystko pośrednio wpłynęło na podniesienie standardów życia naszych przodków. Procesy asymilacyjne autochtonicznej słowiańskiej ludności z przybyłymi nowymi mieszkańcami pochodzenia germańskiego musiały zachodzić w miarę płynnie, bo nie odnotowano w kronikach żadnych złych zdarzeń. Inaczej było z przybyłymi z Brandenburski mieszkańcami Szywołdu, dzisiejszego Bojkowa. Zbudowana od podstaw przez nich wioska, setki lat była prawie zamkniętą enklawą, która patrzyła na swych sąsiadów trochę z zazdrością, a trochę z wyższością, nie pozwalając przeniknąć swej bogatej kulturze w inne pobliskie społeczności. Nielicznym młodym przez złamanie zakazu rodziców udało się wżenić w kulturowo różnorodną społeczność Żernicy.

Jak wiemy tragedia roku 1945 doprowadziła do całkowitego zniknięcia kultury szywołdzkiej na naszym terenie.

Ingemar Klos

Wraz z upadkiem PRL, coraz mocniej rozwijała się w Polsce genealogia rodzinna. Władza ludowa nieprzychylnie patrzyła na każdego kto chciał poznać swoje korzenie, bo nie daj Panie Boże, ktoś doszukałby się szlacheckich korzeni, pragnąłby np. odzyskać rodzinny majątek.

Na szczęście te czasy minęły, a genealogia dzięki postępowi technicznemu rozwija się wspaniale.

Jak wspominają najstarsi „poszukiwacze” jeszcze w latach 90-tych, trzeba było wiele zaparcia i środków finansowych, aby pojechać na drugi koniec Polski do archiwum czy parafii, a w bagażniku wieźć cały komputer stacjonarny wraz ze skanerem, aby zrobić sobie kopie cyfrowe.

Historia ostatniego stulecia to ogromny proces migracyjny, spowodowany czynnikami ekonomicznymi, ale także dwoma wojnami światowymi.

Nieraz potrzeba zatem sprawdzać zasoby archiwalne odległe od naszego obecnego miejsca zamieszkania.

I tu na pomoc przychodzi nam najnowsza technika, a zwłaszcza Internet.

Dzięki wielkim projektom digitalizacji (przenoszeniu obiektów do postaci cyfrowej) oraz indeksacji (przenoszeniu danych z aktów metrykalnych do baz danych) możemy przed ekranem własnego komputera, nie ruszając się z domu, odśledzić poszukiwaniom.

Zanim jednak rozpoczniemy przygodę

Na tropie Przodków...

w sieci, należy przygotować podstawy. Najciekawszą wiedzę, fakty i dokumenty o przodkach mają nasi krewni, a zwłaszcza rodzice, dziadkowie, wujostwo.

Osobiście muszę zwrócić uwagę, aby notować i słuchać każdego szczegółu, np. dat, nazwisk, miejsc, zawodów, stopnia pokrewieństwa.

Czasem najmniejszy detal, który początkowo wydaje się mało ważny, z czasem okazuje się kluczowym, bez którego nie ruszymy dalej.

Gdy już stworzymy szkielet drzewa genealogicznego, warto przenieść go do komputera. Obecnie mamy kilkadziesiąt programów komputerowych do ich tworzenia. Ja polecam MyHeritage Family Tree Builder, który jest bezpłatny i pozwala na dodawanie zdjęć, dokumentów, filmów oraz niezliczonej liczby faktów z życia danej osoby. Jednocześnie, jako największy tego typu program na świecie, pozwala na odnajdywanie naszych krewnych oraz spowinowaconych na całym globie i wzajemną komunikację.

Otrzymujemy więc w jednym programie możliwość tworzenia drzewa, poszukiwania krewnych, a także dostępu do baz danych, aktów metrykalnych, list pasażerów, etc.

Gdy cofniemy się do czasów wcześniej-

szych niż sto lat, pomocne okażą się następujące strony:

www.familysearch.com, strona Mormonów, która umożliwi przeglądanie skanów wielu kolekcji aktów metrykalnych z całego świata, ale także indeksów, czyli danych przepisanych z oryginalnych aktów do bazy danych.

Największe polskie bazy znajdziemy na stronie Polskiego Towarzystwa Genealogicznego www.genealodzy.pl

Wciąż rozbudowująca się strona:

www.szukajwarchiwach.pl należąca do Archiwów Państwowych, pozwala już dziś przeglądać w internecie ponad 18 milionów skanów.

Jeżeli ten tekst zaintrygował Państwa to już dziś zapraszam **4 kwietnia o godz. 16:00 do sali OSP Pilchowice**, na spotkanie organizowane przez Stowarzyszenie Pilchowiczanie Pilchowiczanom i GOK. Przybliżymy wiedzę, jak korzystać ze wspomnianych wyżej źródeł, ale także wskażemy inne możliwości, które często są pomijane.

Serdecznie zapraszamy.

(-) Waldemar Pietrzak



Leboszowice - przez młodych i nowych nie pamiętane - część 2

W dzisiejszej części wspomnień o budynkach Leboszowic, chcę Wam Drodzy Czytelnicy przybliżyć historię Karczmy inaczej Szynku w Leboszowicach.

Owa Karczma mieściła się w obecnym domu pani Małgorzaty Witek przy ulicy Wiejskiej 3.

Lokal był własnością państwa Wybierek i powstał około sto lat temu.

Kiedy córka pana Wybierka - Jadwiga wyszła za mąż za pana Wiktora Hajduk, wtedy to oni zostali właścicielami.

Wejście do Karczmy było od dzisiejszej głównej drogi. Przy Szynku znajdowała się duża sala, gdzie odbywały się wesela i zabawy. Wesela odbywały się w poniedziałki, wtorki i środy, a zabawy w soboty. Przygrywała im również orkiestra z Trach. Chłopcy z Leboszowic nie lubili chłopców z Trach i często, jak wspominała pani Baluch, dochodziło do bijatyk.

Sala przy karczmie zaczynała się od starej lipy, aż pod dom, z tyłu znajdowała się stodoła i budynki gospodarcze.

Karczma miała w swoim posiadaniu 17 h pola, 2 konie, 5 krów, 10 świń.

Gospodarstwem podczas II wojny światowej zajmowała się służba - według wspomnień pana Kurta stanowiła ją Ukrainka - Agnieszka i Serb - Lubo oraz służąca Karlina.

Obiekt przy obecnej ulicy Wiejskiej 3 miał przez lata różne przeznaczenia: mieściły się tam magazyny żywności niemieckiej (jak mówią mieszkańcy, Niemcy tam mieli wszystko), później pani Grontman prowadziła tam skup mleka, był również sklep państwa Hajduk.

Niestety część sali i stodoła uległy spaleni w pożarze.

Sam dom w następnych latach był wynajmowany lokatorom - mieszkali tam

państwo Gruszka, Baluch, Powąła, Piersa.

W latach siedemdziesiątych dom kupili państwo Witek wyremontowali i dziś znamy go, jako dom na Wiejskiej 3, nie jako Karczmę, w której niejeden ze starszych mieszkańców miał wesele, albo bawił się na zabawie.

Jest to tylko namiastka historii Szynku w Leboszowicach i chętnie wysłucham tych osób, które znają jeszcze inne fakty dotyczące tej budowli. Pisząc ten artykuł opieram się tylko na opowieściach ludzi, którzy pamiętali tamte czasy i chętnie się dzielili wiedzą, aby utrwalić choć cząstkę historii naszych Leboszowic.

Artykuł ten powstał dzięki pomocy nieżyjących już mieszkańców sołectwa: ś.p. pani Zofii Baluch oraz ś.p. pana Kurta Hajduka.

KORNELIA RUSSIN

W poszukiwaniu zaginionych wiosek

Swego czasu otrzymałem skan fragmentu przedwojennego czasopisma "Oberschlesischer Wanderer", z artykułem opisującym miejsca w naszym regionie, w którym czasem całkiem niedawno istniały siedliska ludzkie.

Z niemałym zainteresowaniem odkryłem, że oprócz miejsc znanych, jak średnio-wieczne grodzisko w Kozłowie, wspomniane są również miejsc leżące w naszej najbliższej okolicy, o których nigdy wcześniej nie słyszałem.

Pierwszym miejscem, jakie wzbudziło moje, i nie tylko moje, zainteresowanie, był Szwedownik. Współpracując z panią Kornelią Skrzypiec i panem Piotrem Kulczyną staraliśmy się ustalić lokalizację tego miejsca. Według artykułu, miało ono leżeć w okolicy Leboszowic i być małym osiedlem zamieszkanym przez potomków... Szwedów. Przepuszczamy, że założycielami byli dezertjerzy z którejsz z protestanckich armii z czasów wojny XXX-letniej. Według artykułu nadal miały tam

stać resztki domów ("blokhausów"), a podczas prac ziemnych ludzie mieli wykopywać kości. Miejscu towarzyszy jeszcze jedna tajemnica - wszyscy mieszkańcy zmarli. Jedna z wersji głosi, że po prostu zdegenerowali się genetycznie, inna, bardziej mroczna, że miejscowa ludność zatrula im studnie z zemsty za rabunki i przemoc. Pomimo poszukiwań, analiz starych map (tu polecam serwis Mapster), rozmów z mieszkańcami nie udało nam się precyzyjnie ustalić lokalizacji tej osady. W jednym z prawdopodobnych miejsc została ustawiona tablica z historią osady i zdjęciami.

Dalej według artykułu na północ od Nieborowic miała istnieć osada wraz z cmentarzem na wzgórzu. Miejsce, które w sposób oczywisty nasuwa się jako możliwość lokalizacji tej osady to przedłużenie ulicy Polnej. Czy tak jest w rzeczywistości - nie wiadomo. Kolejna osada w okolicy Nieborowic miała istnieć w kierunku Leboszowic, za Zalesiem - "nicht weit von Unger-

schutz", jak mówi archiwalny artykuł.

Również i Żernica ma swoją tajemnicę - w okolicach jest zachodniej części w X-XII wieku miała istnieć osada. Ponoć były tam odnajdowane różne znaleziska jak odłamki ceramiki itp.

To tylko kilka zapomnianych miejsc z opisanych w artykule.

Mamy nadzieję, że ktoś z czytelników poczuje się zachęcony do poszukiwań na własną rękę lub wręcz będzie miał jakieś informacje na ten temat: wspomnienia krewnych, inne artykuły itp..

Nawet jeśli nie uda się odnaleźć konkretnej lokalizacji, to same poszukiwania dają dużo zabawy i satysfakcji.

Stowarzyszenie Pilchowiczanie Pilchowiczanom planuje latem zorganizować wycieczkę (lub kilka) w poszukiwaniu tych miejsc - wypatrujcie plakatów i informacji na naszej stronie internetowej.

Krzysztof Waniczek

Tradycje wielkanocne w naszej gminie

Wielkanoc i czas ją poprzedzający to okres, który wiąże się w wieloma tradycjami. Duża część z nich jest powszechnie znana, np. malowanie kroszonek, święcenie pokarmów, śmigus dyngus. Jednak są i takie, które są tylko nasze. Do takich tradycji niewątpliwie należą staniczne fakle i żernicka procesja konna.

Fakle to obrzęd, który odbywa się na stanicznych polach w Wielki Czwartek wieczorem, po nabożeństwach związanych z Triduum Paschalnym.

Stanica to chyba jedyne miejsce w Polsce, gdzie od dawien dawna praktykuje się ten oryginalny ludowy rytuał.

Wjeżdżając w ten wieczór do Stanicy od strony Gliwic, tuż za kończącym się lasem w oczy rzuca się wzgórze z widocznymi z daleka blaskami ogniska. Tak wita przyjezdnych kowolowe pole – jedno z miejsc, gdzie palą się ogromne ogniska związane z obrzędami Fakli.

Skąd się wzięły i od kiedy istnieje ten obrzęd, tego nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy wsi – „Fakle były u nas od zawsze, odkąd tylko sięgamy pamięcią”, mówią. Rytuał przetrwał wieki i nieprzerwanie związany jest ze świętami wielkanocnymi.

Fakle to tradycja całej wsi - piękna i bajkowa. We wsi krąży wiele wersji i różne interpretacje symboliki tego zwyczaju. Większość staniczan jednak twierdzi, że było to „Szukanie Pana Boga”, a przy pomocy fakli pokazywano Panu Bogu drogę do wsi.

Młodszy i starsi - chłopcy i dziewczęta, po wieczornej mszy z płonącymi pochodniami udawali się na pola. Zwyczaj chodzenia na pola z płonącymi pochodniami, miał upamiętnić poszukiwanie Jezusa w Ogródzie Oliwnym przez Judasza i rzymskich żołnierzy, którzy przyszli tam właśnie z płonącymi pochodniami.

Współcześnie najczęściej kultywowane są obrzędy Fakli związane z tą właśnie interpretacją. Atmosfera towarzysząca temu obrzędowi jest niezwykła. Od zapalonych ognisk dzieci i młodzież odpalają pochodnie i idą w pola „szukać Pana Jezusa”, a dokładniej mówiąc 14 drewnianych, wierzbowych krzyżyków symbolizujących 14 stacji Drogi Krzyżowej, które wcześniej ukryto na zaorany polu.

Bodźcem mobilizującym poszukujących są cukierki ukryte na polu razem z krzyżkami.

Jak nakazuje tradycja, trzeba szukać tak długo, dopóki nie odnajdzie się ostatniego krzyżyka. Znaleziony krzyżyk zawiesza się w zagrodzie, stodole, szopie albo

w domu, aby chronił dom od żywiołów.

Po odnalezieniu krzyżyków, przy ognisku następuje ich liczenie. Jeśli któregoś brakuje, trzeba wracać na pole. Gdy ostatni krzyżyk znajdzie właściciela, wszyscy zbierają się przy ognisku i śpiewa się pasyjne pieśni.

Od kilku lat przed obrzędem Fakli odprawiane jest Misterium Męki Pańskiej przygotowane przez uczniów staniczkiej szkoły. Wszystkie osoby, które chcą poczuć magię i atmosferę towarzyszącą Fakłom, zapraszamy w Wielki Czwartek do Stanicy na obchody tego niepowtarzalnego obrzędu.

Konne Procesje Wielkanocne mają swe korzenie w czasach pogańskich zaadaptowane przez chrześcijaństwo mają wyprosić u Zmartwychwstałego dobre urodzaje i błogostawieństwo dla mieszkańców.

Jak pisze w swej kronice Ks. E. Kiesling w żernickiej parafii od najdawniejszych czasów były przeprowadzane Wielkanocne Procesje Konne znane pod nazwą OSTERREITEN.

Zwyczaj ten na Śląsk przynieśli osadnicy

z Bawarii, Brandenburgii Tyrolu i innych zachodnich krain.

Prawie wszystkie miejscowości wkoło Żernicy miały swoją procesję wielkanocną. Największa i jedna z najstarszych to Procesja Ostropska sięgająca czasów średniowiecza i prawie bez przerwy istniejąca do dnia dzisiejszego.

Żernicka Konna Procesja Wielkanocna została reaktywowana trzy lata temu po kilkudziesięcioletniej przerwie, dzięki wspólnemu działaniu wielu społeczników, pasjonatów i mieszkańców Żernicy i Nieborowic.

Głównym organizatorem przedsięwzięcia jest żernicka parafia, zaś Gmina Pilchowice włącza się w realizację obchodów.

Tegoroczne obchody rozpoczną się w świąteczny **poniedziałek (28.03.2016 r.) o godz. 12.30** zbiórką przy drewnianym kościele pw. św. Michała Archanioła w Żernicy.

Uczestnicy przemarszerują ulicami Żernicy i Nieborowic.

Wszystkich mieszkańców naszej Gminy i miłośników tradycji zachęcamy do udziału w procesji.



Foto archiw. A. Knapik

INFORMATOR SAMORZĄDOWY GMINY PILCHOWICE

NASZA GMINA

KUŹNIA NIEBOROWSKA - LEBOSZOWICE - NIEBOROWICE - PILCHOWICE - STANICA - WILCZA - ŻERNICA

ISSN 1643-3092

Wydawca: Gmina Pilchowice
ul. Damrota 6, Pilchowice

Redakcja: UG Pilchowice,
ul. Damrota 6, Pilchowice

Redaguje Elżbieta Wymysł
z zespołem.

Nakład: 3600 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów
i redagowania otrzymanych tekstów.